reżyseria NICOLAS BEDOS

POZNAJMY SIĘ JESZCZE RAZ

25 LAT GF GUTEK FILM

W KINACH OD 31 STYCZNIA

Kreatywna Europa MEDIA

OPIS FILMU

Co byś zrobił, aby raz jeszcze poczuć pierwszą miłość? Ile byś dał, by na nowo przeżyć najpiękniejszy dzień swojego życia? Powrót do cudownych chwil może mieć wysoką cenę. Bohater „Poznajmy się jeszcze raz" gotów jest ją zapłacić – nawet jeśli będzie musiał pozbyć się wszystkich oszczędności, a potem ukryć ten fakt przed żoną. Przewrotna francuska komedia spodoba się wszystkim, którzy pokochali romantyczny klimat „O północy w Paryżu" i urzekającą niewinność „Amelii".

Zagubiony w świecie nowych technologii, wzdychający do telefonów stacjonarnych, papierowych książek i wąsów rysownik komiksów Victor (w tej roli gwiazda francuskiego kina, Daniel Auteuil), nieoczekiwanie dostaje propozycję nietypowej podróży w czasie. Mężczyzna przyjmuje ją tym chętniej, że jego małżeństwo się sypie, a żona Marianne (w tej roli Fanny Ardant) w niczym nie przypomina cudownej dziewczyny, w której kiedyś się zadurzył. Wybiera więc lata 70., by znów móc wejść do baru „Belle Epoque", bezkarnie zapalić papierosa przy stoliku i z drżącym (po raz pierwszy od tak dawna!) sercem czekać, aż w drzwiach pojawi się rudowłosa, seksowna, niezależna Marianne. Odtworzona na jego życzenie epoka wydaje się Victorowi o wiele prawdziwsza niż współczesność, w której wszystko – od międzyludzkich relacji przez pracę, po sztukę – staje się wirtualne.

„Film, któremu nie można się oprzeć", „Dowcipny i radosny" – tak pisali krytycy po pokazach „Poznajmy się jeszcze raz" w Cannes i Toronto. Zachwyciła rewelacyjna obsada (poza Ardant i Auteuil'em wystąpił tu także Guillaume Canet) i błyskotliwy scenariusz, a także lekkość, z jaką reżyser Nicolas Bedos dotyka uniwersalnych tematów: miłości, przemijania, pokoleniowych różnic. Pełen humoru przebój francuskiego kina działa jak filmowy afrodyzjak, przypominając, że najlepsze czasy i najpiękniejsze chwile to te, które przeżywamy teraz.

DLACZEGO WARTO OBEJRZEĆ TEN FILM?

1. Ponad milion widzów we Francji po zaledwie dwóch tygodniach wyświetlania

2. Jeden z najlepiej ocenionych filmów festiwalów w Cannes i Toronto (100% pozytywnych recenzji francuskiej prasy!)

3. Gwiazdorska obsada: Daniel Auteuil („Ukryte"), Fanny Ardant („8 kobiet") i Guillaume Canet („Niebiańska plaża", „Podwójne życie")

4. Mądre i zabawne kino, które przypomina o najpiękniejszych chwilach w życiu

CYTATY

Błyskotliwa, świetnie napisana i wyreżyserowana komedia, która wskrzesza piękne wspomnienia.

Variety

Romantyczny, nostalgiczny i fantastycznie zagrany – „Poznajmy się jeszcze raz" to jeden z najlepszych filmów tego roku!

The List

Urocza komedia w stylu Richarda Curtisa („To właśnie miłość"), którą spokojnie można określić mianem „crowdpleasera". Rozbawi Was do łez i podniesie na duchu!

Screen International

Wyjątkowo radosna, urokliwa i zabawna komedia.

Dog & Wolf

Inteligentne i seksowne kino. Wszystko w tym filmie idealnie ze sobą współgra.

The Hollywood Reporter

„Poznajmy się jeszcze raz" to oszałamiające doświadczenie dla wszystkich, którzy poszukują filmowego eskapizmu.

RTE

REŻYSER

NICOLAS BEDOS

Francuski aktor, reżyser i scenarzysta urodzony w 1980 roku. Karierę zaczął w 2004 roku pisząc sztuki teatralne i filmy telewizyjne. Popularność przyniósł mu udział w legendarnym wieczornym talk-show „On n'est pas couché", gdzie występował jako satyryk. Jako reżyser zadebiutował w 2017 roku nominowanym do Cezarów filmem „Pan i pani Adelman", gdzie obsadził w głównych rolach siebie oraz swoją partnerkę, Dorię Tillier.

WYWIAD Z REŻYSEREM

Skąd pomysł na film „Poznajmy się jeszcze raz"?

Miałem w głowie pewien obraz, a właściwie sytuację, która wyglądała dość żałośnie i jednocześnie komicznie. Wyobraziłem sobie bowiem starzejącego się faceta, który wraca do domu pokłócić się z żoną. Ona zaczyna go krytykować za bycie aspołecznym. Zarzuca mu, że nie nadąża za nowoczesną technologią, swoimi dziećmi, czy nawet polityką Macrona. Mężczyzna wychodzi z kuchni i zamyka się w pokoju, w którym wszystko – od wystroju wnętrza, przez stare kasety VHS – przenosi go w lata 70-te. Ten pokój staje się dla niego bezpieczną przystanią, swoistą bańką, gdzie w spokoju i z ulgą może palić papierosy Gauloises i oglądać stare programy talk-show. To właśnie było dla mnie inspiracją dla stworzenia filmu o człowieku, który tak bardzo gardzi

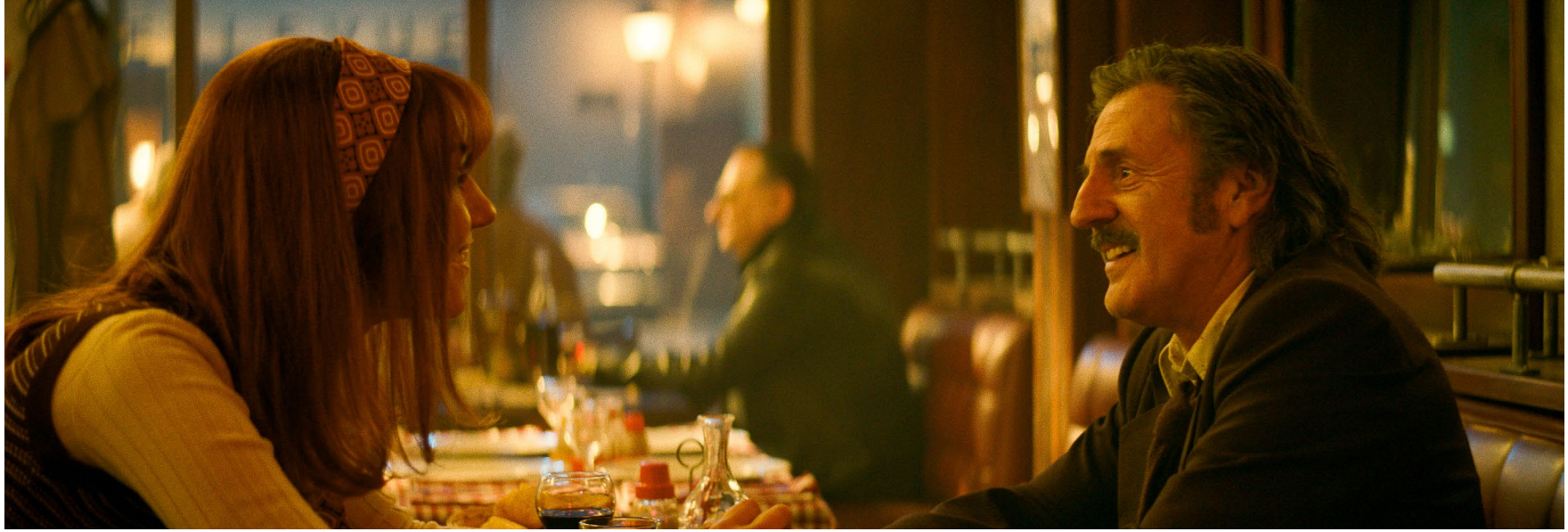

teraźniejszością, że zrobi wszystko, aby przenieść się do czasów, gdy życie było dla niego prostsze i bardziej zrozumiałe. Pisząc postać Victora, obserwowałem ludzi w moim otoczeniu, w szczególności mojego ojca, ale także samego siebie.

Czyli w scenariuszu są obecne elementy autobiograficzne?

Tak i nie, podobnie było przy moim poprzednim filmie. Historie które opowiadam są całkowicie zmyślone, bo taki sposób pracy najbardziej mi odpowiada. W przeszłości często opierałem się na własnych doświadczeniach przez co myliła mi się fikcja z rzeczywistością. Bardzo mnie to męczyło. „Poznajmy się jeszcze raz" jest czystą fikcją. Z drugiej strony przemycałem sporo prywatnych wątków z jednego prostego powodu – chciałem, aby dwa lata prac nad filmem miały głębszy sens i osobiste znaczenie.

Co jest zatem dla Ciebie złotym środkiem pomiędzy fikcją, a rzeczywistością?

Ciężko mi na to odpowiedzieć. Jeśli scena, którą realizuję nie porusza we mnie żadnych emocjonalnych strun, odwracam się od niej. Ale jeśli jest zbyt „reportażowa" i przedstawia sytuację z życia codziennego, jeden do jednego, to również na mnie nie działa. Ten autotematyzm jest szczególnie widoczny w postaciach granych przez Dorię Tillier i Guillaume Caneta. Sceny z ich udziałem pisałem na wzór listu z przeprosinami dla Dorii. To właśnie ona zmagała się z moimi wahaniami nastrojów na planie „Pan i pani Adelman" (debiut reżyserski Bedosa - przyp. red.). Historia pary z tego filmu zainspirowała mnie do zagłębienia się w temat narcyzmu panującego wśród reżyserów, którzy od początku istnienia kina łączyli własną fikcję z prawdą - do tego stopnia, że zakochiwali się w swoich aktorkach i aktorach. Do głowy przychodzą mi chociażby twórcy Nowej Fali. Guillaume i Doria są również lustrem pary granej przez Daniela

Auteuil'a i Fanny Ardant.

Film „Poznajmy się jeszcze raz" otwiera scena XIX-wiecznej kolacji. Chyba lubisz igrać z publicznością?

Staram się tworzyć filmy, które sam chciałbym oglądać. Myśl, że początek będzie kompletnie inny od tego, co widownia później zobaczy na ekranie mnie naprawdę ekscytuje. Do tego „napoleońskiego" prologu użyliśmy nawet innych świateł i obiektywów. Z kolei montaż przypomina raczej jeden z blockbusterowych filmów Netflixa. Głównym zamysłem było to, aby widownia poczuła się jak Victor – zdezorientowana tym, co właśnie zobaczyła. Victor ogląda tę scenę na tablecie i kompletnie tego nie rozumie. To, co produkuje w filmie jego syn jest dla niego czarną magią. Był moment, kiedy sam chciałem się wcielić w postać syna (śmiech)!

To prawda, że jest jeden obszar, w którym nigdy nie idziesz na kompromis? Chodzi o precyzyjne trzymanie się rozpisanych dialogów.

Tak, ponieważ przywiązuję do nich ogromną wagę już na etapie pisania scenariusza. Mają brzmieć naturalnie i klarownie, dlatego uważam, że samowola aktorów mogłaby im tylko zaszkodzić. W „Poznajmy się jeszcze raz" jest tylko jedna scena, gdzie pojawia się element improwizacji – kłótnia Antoine i Margot. Guillaume bardzo się wczuł i wykrzykiwał okropne rzeczy, ale wszyscy łącznie z Dorią bawili się przy tym znakomicie!

MATERIAŁY

POZNAJMY SIĘ JESZCZE RAZ

tytuł oryginalny: La belle époque
reżyser: Nicolas Bedos
występują: Daniel Auteuil,
Guillaume Canet, Fanny Ardant, Doria Tillier
kraj produkcji: Francja
rok produkcji: 2019
data premiery: 31 stycznia 2019
język oryginalny: francuski
gatunek: komediodramat
czas: 115 min.

MATERIAŁY PRASOWE
Kliknij, aby pobrać

MINIATURKI ZDJĘĆ

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

Kliknij, aby pobrać zdjęcie

www.gutekfilm.pl